

SŁOWO

Wilno, Piątek 20 maja 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena poedytycznego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 6
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGROD — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsu d. kiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIĄTOWA — ul. Mickiewicza 24

Zwolnienie gen. Rozwadowskiego. Audjencja u Marszałka Piłsudskiego.

Na wniosek prokuratora wojskowego i z zarządzenia właściwego dowódcy zapadła na posiedzeniu dyscyplinarnym wojskowego sądu okręgowego w Warszawie w dn. 17 maja r. b. decyzja, której mocą po stwierdzeniu, że obecnie ustaly już przyczyny aresztu śledczego w szczególności zaś przyczyna z par. 171 pkt. 5 wojskowej procedury karnej, która powodowała w ostatnich czasach przetrzymanie gen. Rozwadowskiego w areszcie śledczym, — postanowiono: areszt śledczy nad gen. bronią Tadeuszem Rozwadowskim uchylić i wypuścić go na wolną stopę. Zaznaczyć wypada, że przyczyny aresztu śledczego w wojskowej procedurze są te same co i w ustawach postępowania karnego dla osób cywilnych z tą jedną odmianą, że oprócz powszechnie znanych 4-eh przyczyn, ustawa przewiduje dodatkowo 5-tą to jest względy wojskowe, względem na interes wojska, państwa i dyscypliny wojskowej.

W czasie trwania aresztu śledczego nad gen. Rozwadowskim odpady kolejno z biegiem rozwoju śledztwa różne przyczyny aresztu śledczego, utrzymała się do ostatnich czasów tylko jedna t. j. wspomniane względy wojskowe, objęte § 171 U. P. K., które obecnie odpadły.

W swoim czasie wojskowy sąd okręgowy na jedno z zażaleń obrońcy gen. Rozwadowskiego — adw. dra Drewnickiego ze Lwowa wypowiedział zapartywanie, że kwestia negacji istnienia wspomnianej przyczyny aresztu śledczego jako kwestia faktu, nie prawa — nie leży w sferze jego rozważań, przyczem sąd wojskowy oparł się tu na judykaturze sądowo-wojskowej i komentatorach wojskowej procedury karnej.

Bezwzględnie po zapadnięciu decyzji o uchyleniu aresztu śledczego gen. Rozwadowski — jak już donosiliśmy wczoraj — został z więzienia śledczego na Antokolu zwolniony i odjechał do Warszawy, gdzie stanął do raportu u Marszałka Piłsudskiego. Audjencja trwała niespełna pół godziny. Treść rozmowy nie jest znana.

Po audjencji u Marsz. Piłsudskiego opuścił gen. Rozwadowski Belweder i udał się do prywatnego mieszkania. Obecnie znajduje się w Warszawie na wolności. Zaznaczyć trzeba, że dziś właśnie upłynął równo rok od chwili aresztowania gen. Rozwadowskiego.

Gen. Rozwadowski oskarżony jest o występki z art. 591 kod. kar. polegający na wprowadzeniu w błąd Oyena przy transakcjach drzewnych Zrzeszenia Pracy, którego był przeważnie właścicielem, oraz o zbrodnie nadużycia władzy z art. 145 wojsk. k. k. podczas dostawy przez firmę «Arma» broni dla wojska, — wreszcie o obrazę władz wojskowych, popełnioną w pismach i skwalifikowanych jako występki z par. 121 i 154 k. k.

Akt oskarżenia został mu przed 2 tygodniami doręczony.

Rozprawa dotąd wyznaczona nie została; nie jest również zdecydowanym, kto będzie przewodniczącym rozprawy.

Wiadomo, że cały skład sądu wojskowego wyrokującego musi być generalski t. j. tak przewodniczący, jak i assessorowie muszą posiadać rangi generalskie. Ustawa sądowo-wojskowa nie dopuszcza bowiem niższej rangi po stronie sędziego od oskarżonego.

Co do rang generalskich panuje o tyle wyłom w tej zasadzie, że gdy oskarżonym jest generał, choćby najwyższej szarzy — to sędziowie w ogóle muszą być generalami, choćby w randze generalskiej byli stopniem niżsi od oskarżonego generała.

Na rozprawie tedy przeciw gen. broni Rozwadowskiemu może być sędzią i generał brygady.

Wyłom ten wywołany został niedostateczną liczbą generalów w stopniach wyższych i najwyższych generalskich.

Przestrzeżenie ustawowe odpowiednim rang po stronie sędziów wojskowych jest wynikiem tej myśli, aby sędzią nie pozostawał pod wpływem nacisku wyższej rangi oskarżonego. Jest to konsekwencja istoty życia wojskowego opartego na hierarchii i pojęciach starszeństwa.

Co do oskarżyciela publicznego, to również dotąd nie jest wiadome, kto będzie do tej roli w sprawie gen. Rozwadowskiego wyznaczony.

Entente cordiale.

Odjazd prez. Doumergue i min. Brianda z Londynu.

LONDYN, 19. V. PAT. Prezydent Doumergue i min. Briand odjechali do Francji. Przed odjazdem zwiedzili oni jeszcze narodową galerję sztuki.

PARYŻ, 19. V. PAT. Prezydent Doumergue w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Brianda przybył tu o godz. 17 min. 25. Na dworcu powitał jego premier Poincare w otoczeniu członków gabinetu. Przy wyjściu z dworca licznie zebrana publiczność zgotowała prezydentowi gorącą owację. Prezydent Doumergue oświadczył, że jest zachwycony podróżą.

Głosy prasy francuskiej i angielskiej.

PARYŻ, 19. V. PAT. Londyński korespondent Petit Parisien wita z zadowoleniem okoliczność, iż Briand i Chamberlain znaleźli nowe wielkie możliwości rozwoju entente cordiale. Korespondent Matin zaznacza, iż Chamberlain zdawał się skłaniać do stanowiska, iż nie może być czynione żadne usiłowanie w sprawie okupacji Nadrenji dopóki nie zostaną przez Rzeszę wykonane i stwierdzone jej zobowiązania.

LONDYN, 19—V. Pat. Nawiązując do pobytu prez. Doumergue'a w Londynie Times pisze, że entente cordiale jest w rzeczy samej niezbędnym uzupełnieniem Locarna. Dziennik dodaje: Dzieło Locarna było utrwaleniem pokoju w jednej strefie i stopniowym rozszerzeniem go. Nad dziełem tem Francja i Wielka Brytania pracowały wspólnie. Dalsze ściśle współdziałanie obu państw leży w interesie pokoju. W tej nowej fazie współpracy, która im n-rzuciła historję, wyłoniła się niewątpliwie różnica poglądów na metody i najbliższe cele. Naogół jednak współpraca nad utrwaleniem pokoju i wciągnięciem do niej innych narodów nie powinna napotkać poważniejszych przeszkód. Wizyta prez. Doumergue'a miała właśnie i przedewszystkiem na względzie zacieśnienie stosunków angielsko-francuskich.

Armja okupacyjna ma być zmniejszona.

BERLIN, 19. V. Pat. Według Berliner Tageblatt, miarodajne koła polityczne Berlina oczekują decyzji aliantów w sprawie zmniejszenia wojsk okupacyjnych w Nadrenji o 10 000 ludzi na początku przyszłego tygodnia, w związku z ostatniemi rozmowami Brianda i Chamberlaina.

BERLIN, 19. V. PAT. Dzienniki berlińskie zamieszczają półoficjalny komunikat zaprzeczający podane wczoraj przez Deutsche Tageszeitung wiadomości z Paryża o tem jakoby rząd niemiecki w rokowaniach o zmniejszenie załogi okupacyjnej w Nadrenji, miał poczynić Francji propozycję zagwarantowaną również granicy polsko-niemieckiej.

Burzenie twierdz wschodnich zakończone.

BERLIN, 19. V. PAT. Vossische Zeitung donosi, że burzenie wszystkich umocnień na granicy wschodniej, a w szczególności 88 umocnień pod Krótwcem i Kistrzyniem zostało całkowicie zakończone. Gen. von Paveis b. komisarz rozbrojeniu Rzeszy, który prowadził rokowania z komisją międzynarodową w sprawie tych fortyfikacji i protęż nadzorował ich burzenie, złoży w najbliższych dniach oficjalny raport rządowi Rzeszy o zakończeniu robót przed przewidzianym terminem 1 czerwca.

Urząd spraw zagranicznych zakomunikuje następnie fakt ten ambasadowi alianckim w Berlinie, poczem gabinet Rzeszy poweźmie decyzję w jakiej formie ma być przeprowadzone sprawdzenie dokonanych prac, w związku z żądaniem Paryża aby zburzenie umocnień zbadane zostało przez rzeczoznawców wojskowych przy ambasadach alianckich.

Interpelacja Labour Party w sprawie „Arcos“.

LONDYN, 19. V. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin przywódca Labour Party Artur Henderson zapytał ministra spraw wewnętrznych kiedy rząd przedstawi Izbie szczegóły rewizji w gmachu „Arcos“ i w lokalu sowieckiej misji handlowej. Na pytanie te sir William Hicks oświadczył, że w ręce policji wpadł tak obfity i ważny materiał, że szczegółowe badanie jego potrwa jeszcze czas jakiś. Przedtem jednak rząd nie będzie mógł przedstawić Izbie bliższych szczegółów w tej sprawie, ani też kroków, jakie e zdecydować powziąć.

Minister prosi przeto Izbę o cierpliwość, obiecując odczytać wyczerpujące sprawozdanie w sprawie rewizji i jej wyników oraz stanowiska rządu na wtorkowym posiedzeniu Izby w dn. 24 b.m.

Dyskusja w Izbie gmin odbędzie we czwartek.

LONDYN, 19. V. PAT. Na wniosek Labour Party, Izba Gmin przeprowadzi w przyszły czwartek dyskusję nad sprawą rewizji dokonanej w budynkach T-wa „Arcos“.

Delegacja sowiecka grozi odjazdem z Genewy.

GENEWA, 19. V. PAT. Jak slychać w kołach światowej konferencji ekonomicznej sowiecka delegacja ma domagać się aby w sprawozdaniu z obrad konferencji stwierdzono wyraźne współistnienie obu systemów gospodarczych—kapitalistycznego i komunistycznego i aby zamieszczono zalecenie, żeby oba systemy zgodni współpracowały. Jednocześnie delegacja sowiecka daje dość wyraźnie do zrozumienia, że o ile to żądanie nie będzie przyjęte oraz o ile o ile o zastrzeżenia nie będą włączone do sprawozdania, to ma o a zamiar natychmiast z Genewy wyjechać. Ponieważ żądanie delegacji sowieckiej ma charakter zasadniczy, interesujący wszystkich członków konferencji, przeto prawdopodobnie zajmie się niem plenaryjne zebranie tej konferencji.

Tarcia w sprawie umów kartelowych.

GENEWA, 19—V. PAT. Tarcia jakie się ujawniły w związku ze sprawą porozumień w przemyśle znalazły dzisiaj w Komitecie redakcyjnym między-narodowej konferencji ekonomicznej rozwiązanie polegające na przyjęciu zlecenia o wyszukaniu sposobów przeprowadzenia ważności umów kartelowych.

Jak wiadomo, grupa socjalistyczno-syndykalistyczna złożyła w swoim czasie wniosek zmierzający do stworzenia organu międzynarodowej kontroli działania kartelu. Natomiast delegacja polska złożyła wniosek o obowiązkowej rejestracji umów. Osiągnięte dzisiaj porozumienie stanowi pierwszy krok na drodze do rejestracji i ewentualnego dalszego rozwinięcia wymaganej przez syndykalistów zasady kontroli.

Defraudant Kessler aresztowany.

Do sumy 1500000 zł. brakuje tylko 250 tysięcy.

BERLIN, 19. V. Pat. Policja frankfurcka aresztowała wczoraj w Offenbachu współpracownika urzędnika pocztowego w Królewskiej Hucie Kesslera, który zbiegł do Niemiec po dokonaniu kradzieży półtora miliona złotych. Aresztowanymi współnikami Kesslera są Godfrid Cesiik i jego żona. U aresztowanych znaleziono 350 000 zł. Pozatem w jednym z banków frankfurckich wykryto zdeponowaną przez złodziei sumę 500 000 zł. Główny sprawca Kessler również został wczoraj aresztowany w miejscowości Schillersee w górnej Bawarii. Przy Kesslerze znaleziono 400 000 zł. Reszta skradzionej sumy t. j. około 250 000 zł. nie została dotąd odnaleziona.

Niechęć do własnej ojczyzny.

Dn. 10 maja zdarzył się w Kownie wypadek dotychczas w kronice państwa kowieńskiego nieomówiony. Jedno z pism litewskich, a mianowicie organ tautininków (nacjonalistów) „Lietuvis“ zamieścił artykuł ziemiani Polaka, ks. Radziwiła, jako „list otwarty do sumienia litewskiego“. Artykuł ten nasiąknięty słusznym rozgoryczeniem na dotychczasowe rządy kowieńskie, wykazuje rozpaczliwą sytuację ziemian-Polaków na Litwie, prześladowanych, uciskanych, wyjętych niejako z pod prawa. Autor wskazuje na reformę rolną, jako żośliwe posunięcie polityczne, na którym uciepiał nie tylko ogół ziemianstwa polskiego, przeciwko któremu podkib był wymierzony, ale i cały kraj, cała Litwa, która tonie obecnie, zupełnie zdezorientowana, w otchłani przekupstwa, łapownictwa, kradzieży i lenistwa. Hasła komunistyczne zyskują wciąż więcej zwolenników w Litwie a winna jest temu przedewszystkiem reforma rolna.

Po przewrocie—pisze autor—kiedy u steru rządu stanęli ludzie, otwarcie ganiący radykalne ustawy litewskiej reformy agrarnej, zaczęły krążyć pogłoski, że ustawa o reformie rolnej będzie zmieniona lub też zupełnie zaniechana. Już jednak piąty miesiąc upływa, jak my właściciele większych dóbr ziemskich niecierpliwie i napróżno czekamy zdjęcia tych pęt, duszących nas, «równouprawnionych» obywateli niepodległej Litwy, Kajtany nałożone na nas nimisy już siedem lat, bez żadnej z naszej strony winy, jedynie dla tego żeśmy wadali większym obszarem gruntów niż «idealna» działka 80 ha. Życie wykazało, że niemożna odepchnąć od pracy uczciwych obywateli, odbierając im prawa obywatelstwa, niszcząc odwieczną kulturę dworów, wtrącając w nędzę ich właścicieli. Eksperyment reformy rolnej za ostatnie 8 lat, boleśnie odezwał się na naszej kulturze, zmniejszył wydajność pracy ludu. Ustawa gwałtu, legalizowane prawem pozbawienie własności osobistej, dotyczące właścicieli powyżej 80 ha ziemi, mogło się zrodzić w mózgu idealisty, fanatyka umysłowo-chorego, posła na Sejm albo pseudo-agronoma. Te 80 ha zdyskredytowały Litwę w oczach całego cywilizowanego świata, one potrafiły wyprowadzić z równowagi nie tylko nasze ciemne szare masy wieśniaków, ale zadrasnęły nawet lepsze warstwy społeczeństwa. Jest to grabież moze i we wzniósłym celu zrobiona, ale jej rezultat—etyczna i moralna ruina“.

W odpowiedzi na ten artykuł w litewskiej prasie kowieńskiej podniósł się istna burza. Te głosy, zarówno z lewicy partji litewskich, jak też prawicy, zgodnym chórem potwierdzają raz jeszcze otwarcie, prawdziwy cel reformy rolnej na Litwie—zniszczenie prastarej, wielkiej kultury ziemiańskiej w Kowieńszczyźnie. Oczywiście tym razem cała ta prasa skierowuje główny atak przeciwko rządowej partji „tautininków“, upatrując w zamieszczeniu artykułu w „Lietuvisie“ zapowiedź zmiany stosunku do Polaków, wszakże tchnie ona jak dawniej niewiarygodnie do wszystkiego co polskie.—Rzuca się zwłaszcza „Lietuvos Zinios“.

W artykułach z dn. 13 maja pisze znane już powszechnie pod adresem Polaków kowieńskich oszczerstwa «Lietuvos Zinios» broni przedewszystkiem reformy rolnej «ponieważ ona jest i będzie najmocniejszą podstawą niepodległej Litwy». Przyznaje dalej, że ziemianom polskim „nałożono uzde“. Mówi o tem, że niema już średniowiecznych borów na Litwie, kiedy panowały zuby i „że ziemianie polscy daremnie wyciągają dłoń w kierunku braterskiego Nieświeża, gdzie nie tak dawno bawił Piłsudski“.

Dziś już jednak nie przecząc, że spadkobiercami prawdziwymi wielkich ksiąząt litewskich jest właśnie szlachta litewska, a nie obalamuony garstek działaczy ciemny lud, wypiera się nieomal tych tradycji, w imię to których należąć ma rzekomo Wilno do Litwy a nie Polski i woła: Jaktło? Powrócić mają czasy Gedymina i Witolda, kiedy to chłopami rządziła szlachta? Czy mają panować u nas Radziwiłłowie, Wiśniowieccy i Czartoryscy?!

W zaperzeniu i złości nie widzi organ „narodowych“ socjalistów, że sam wykazuje całą nieelogiczność i kruche podstawy istnienia dzisiejszego państwa kowieńskiego. Stawiać w jednym rzędzie starych bohaterów narodu litewskiego i dzisiejszą szlachtę polską na Litwie, ślamie mimowoli sztuczne „tradycje“, pod które się podszywając garstka działaczykowieńskich chce przemawiać w imieniu wciąż więcej zwolenników w Litwie całego narodu litewskiego.

„Rytas“, pisząc „jeszcze o reformie rolnej“ i stwierdzając, iż rolnictwo w sąsiedniej Łotwie i Estonji stoi znacznie wyżej, przyczynę tego litewskiego zacofania tłumaczy w sposób następujący:

„Ziemianie w Litwie podupadli zupełnie; sposób ich życia był nierrealny, romantyczny, i, rzecz pewna, miał bardzo ujemny wpływ na kulturę rolną kraju. (I)

Co prawda, reforma dotknęła w sposób bolesny naszych ziemian, którzy pograżeni w falach spleśniałego romantyzmu i fanaberyj, w ciągu całych stułec hamowali rozwój kultury duchowej i materialnej. (I) Ziemianie innych krajów mieli dodatni wpływ na rozwój swego narodu, o czem najlepiej świadczy obecne życie tych krajów. Majątki, jako ogniska sfer oświeconych, były tam przykładem dla twórczości — u nas były one przykładem burzenia (I) co najlepiej wskazuje nasze obecne życie“.

Pisma dzisiejszej opozycji kowieńskiej zwracają się ostro przeciwko dzisiejszym władcom Kowna, pomawiając ich o «bratanie się ze szlachtą polską». Jako jedyny w tym kierunku argument przytaczają fakt ukazania się artykułu ks. Radziwiła w „Lietuvisie“.

Nie wiemy narazie czem powodował się p. Waldemar zamieszczając ten artykuł w swoim organie i zapatrując go dopiskiem wysoce przychylnym. Skłonni jednak jesteśmy przypuszczać, że chodzi tu o jakieś taktyczne posunięcie zakulisowe, nową kombinację polityczną obliczoną na efekt zagranicą lub też w tym rodzaju. Ze swej strony nie podziwiamy niestety tych obaw p. „Lietuvos Zinias“ i „Rytas“.

Sejm i Rząd.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

WARSZAWA, 19. V. PAT. Dn. 19 maja nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą niemiecką, o wzajemnej komunikacji kolejowej podpisanej w Berlinie dn. 27 marca 1926 r.

WARSZAWA, 19. V. PAT. Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że dn. 19 maja 1927 r. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji polsko-niemieckiej w sprawie uregulowania stosunków granicznych podpisanej w Poznaniu dn. 27 stycznia 1926 r.

Ustawa o uwłaszczeniu długoletnich dzierżawców nie będzie sprologowana.

WARSZAWA, 19. V. (tel. wł. Słowa). Ustawa z dnia 2-go lipca 1924 roku o uwłaszczeniu długoletnich dzierżawców expiruje 2-go lipca. Jak się dowiadujemy ustawa ta nie zostanie przedłożona ani tembardziej nie będzie rozciągnięta na nieruchomości miejskie.

Odnaczenie vice-premjera Bartla.

WARSZAWA 19. V. (tel. wł. Słowa) Vice-premjer Bartel przyjął w dniu dzisiejszym posła Czechosłowacji dr. Girsę, który w imieniu swego rządu wręczył p. Bartłowi odznaki wielkiej wstęgi Białego Lwa. Podobnymi orderami udekorowani zostali również min. Zaleski i min Kwiatkowski.

Konferencja w sprawach prawnych.

WARSZAWA, 19. V. (tel. wł. Słowa) Dziś w przeyojum Rady Ministrów odbyła się konferencja w sprawach prawnych. W konferencji wzięli udział Minister Sprawiedliwości p. Aleksander Meysztoiwicz, vice-minister Car, vice-minister spraw wewnętrznych p. Jaroszyński oraz szef biura prawnego Rady Ministrów p. Piętak.

Min. Dobrucki w Grudziądzu.

GRUDZIĄDZ, 19. V. PAT. Dn. 18 maja r. b. o godz. 5 min. 23, przybył do Grudziądza minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dr. Dobrucki w towarzystwie dyrektora departamentu szkół średnich dra Zagórowskiego. P. minister dokonał wizytacji szereg miejscowych szkół średnich, powszechnych i zawodowych. Wczorajem prezydent miasta Włodek podejmował ministra w mieszkaniu prywatnym, gdzie zgromadzili się liczni przedstawiciele magistratu, rady miejskiej, duchowieństwa i szkolnictwa. O godz. 1-ej min. 13 w nocy p. minister odjechał do Warszawy.

Narzekania rolników niemieckich.

BERLIN, 19. V. PAT. W sejmie pruskim wystąpił dzisiaj poseł niemiecko-narodowy Mülbart z obszernym przemówieniem, obrazującym potrzeby i ciężki stan rolnictwa niemieckiego. Poseł Mülbart oświadczył, że należy wreszcie położyć kres dotychczasowemu systemowi zawierania traktatów handlowych kosztem rolnictwa niemieckiego. Poseł wyraził wdzięczność ministrowi aprowizacji Rzeszy Schiemu za jego zdecydowane przeciwstawianie się traktatowi handlowemu z Polską.

Francja chce porozumienia go spodarczego z Niemcami.

BERLIN, 19. V. PAT. Według doniesień z Genewy delegat francuski na międzynarodową konferencję ekonomiczną Serrais w rozmowie z tamtejszym korespondentem Dresdener Neuste Nachrichten oświadczył, że miarodajne koła gospodarcze Francji zgadzają się na porozumienie gospodarcze z Niemcami, żądając jaknajrychlejszego wznowienia francusko-niemieckich rokowań handlowych.

Obawy Niemiec.

LONDYN, 19. V. PAT. Jak się dowiaduje Daily News, rząd Rzeszy ma przesłać Lidze Narodów memorandum w sprawie programu budowy łodzi podwodnych przez niektóre państwa sąsiadujące z Niemcami.

Szczątki statku—nie samolotu.

BOSTON, 19. V. Pat. Hydroplan straży nadbrzeżnej stwierdził, że znalezione na morzu szczątki przypominające części aeroplanu, są szczątkami statku rybackiego.

I. K. IŻLAKOWICZ.

DO WILNA.

O miasto, twoje mury dziecku nie były przychylnie!
Pamiętam nędzę srogą na jakimś poddaszu w Wilnie
i ciężką matkę chorobę i nudne gderanie nianki
i cerkwi nad miastem kopuły jak kolorowe baniaki,
generalskie srogie wąsiska, kołackie czerwone lampasy...
...Surowe, ubogie dzieciństwo, dalekie, dalekie czasy...

Któż ziarnka piasku policzy sypany się z urwisk nad Wilją!
Tyle ubiegło dni różnych, godziny i ludzie się mylą:
grób ojca w ziemię zapadły bez żadnych ludzkich wspominek,
grób drugi pod sosną wyniosłą wśród Radziwiłłowskich Dubinek...
...Złoty żal i krzywda zasnęła i przeszłość osnuła zielskiem
te groby niepołączone, te groby rodzicielskie

O miasto moje, nieznane mi twoje widnokręgi.
Oglądam tylko widoki i czytam o tobie księgi:
lasy cię obstały wilczyśka ciebie obległy.
Wysokie wieżycy kościołów twoich pod niebo wybiegły,
Chmury nawisły nisko, z dzwonami kościołów się mierzą
i północ chłodna nad tobą o każdej godzinie leży.

Ja, która nie mam domu, ani stałego osiedla,
widzę cię myślą czasami wśród twoich dębów i jędr.
Jak ktoś osierocony wspomina daleką rodzinę,
tak ja cię—dalekie—wspominam, i górę Trzykrzyżską i Wilję,
i myślę, jak ktoś wygnany, czyje przepaśto i miano:
a gdyby tam powrócił—jakby mię też spotkało?

I myślę, jak ktoś wygnany, gdy dzieciństwo wspomina ubogie,
a gdyby wrócił—czy kwiat mi czy kamień upadnie pod nogi?
I snuje się z cierni różaniec i pytają twarze męczenników;
Tam, gdzie my legliśmy w mecie, czy wypadła ci wroczyć zwycięskiej?
Zbudź się z różanych nadziei i zerwij sieci omamień.
Izami twej matki w tem mieście każdy obłany kamień!

Tużaj marniała od troski, tużaj uwadła od radość,
leży w tym kraju twa krzywda pod dwojgiem ukryta głazów.
Schnąć będziesz tutaj i ginać od niewiadomej gorczy.
Bo krwi twej tu pełno pod ziemią i ona do ciebie krzyczy
«Wróc na rozstaje, pozostani nazawsze na ścieżkach, co ślady mylą,
nie wracaj do miasta dzieciństwa, nie wracaj do lasów nad Wilją!»

Ja, która nie mam domu, pytam cię, stary grodzie,
jak mi to moje sieroctwo twoje twarde serce nagrodzi?
Jakim przemówisz słowem, zanim się z żalu rozprzeczę
i przypadną do zimnej twej pierśi i krwi mojej krzywdę przebaczę,
i przebaczę dwa groby zapadłe, nieznane i rozłączone?...
O Wilno nieznajome, o Wilno moje rodzone...

Nowości wydawnicze.

— **Życie Teatru** (pod redakcją W. Brumera) uoczyliście w 14-tych numerach drukowanych w kilku ciągach obszerniejsze rozprawy Cz. Jankowskiego o organizacji teatrów Rzeczypospolitej Polskiej na za-adaie projektu M. Krywoszeja. Jest to zapoczątkowanie dyskusji zainicjowanej przez Związek Artystów Scen Polskich (ZASP).

— **Juljan Kaden-Bandrowski: «Europa zbiera siano»**. Str. 248. Lwów. Wydawn. Zakł. Nar. im. Osolińskich. 1927.

— **Zbiór—ilustrowany** przez T. Gronowskiego—szkiców, obrazków i opowiadań.

— **Dickens: «Dawid Copperfield»**. Przełożona ta powieść, jedna z najpiękniejszych w literaturze wszechświatowej ukazała się w dobrym przekładzie jako tom 8 i 9 «Biblioteki Belletrystycznej» Morkiewicza.

— **Casimir Smogorzewski: «La Polonne Restaurée»**. Préface de M. Auguste Gauvain, de l'Institut. Avec 22 portraits et 19 cartes. Stronic 360. Paris. Gebethner et Wolff. 1925.

O doskonałej i niezmiernie pozytywnej tej książce zdamy oborniejszą relację w najbliższym czasie. Dziś ją tylko polecamy gorąco uwadze czytelników «Słowa». Jest to najlepsza, ściśle obiektywna, historia odrodzenia się Państwa Polskiego. Wiele z niej z pewnością dowie się—niejedyn Polak.

— **M. Gogol: «Martwe dusze»**. To arcydzieło literatury rosyjskiej ukazało się w dobrym polskim przekładzie Wł. Broniewskiego jako 9 i 10 tom «Biblioteki Belletrystycznej» Morkiewicza. Warszawa. 1927.

— **G. K. Chesterton: «Obrona niedorzeczności, pokory, romansu brukowego i innych rzeczy wzgardzonych»**. Str. 152. Wydawnictwo Towarzystwa «Rój». Warszawa. 1927.

Jest to zbiór artykułów, szkiców, miniatur, studyów, wycieczek polemicznych i t. p. głośnego pisarza. Humor i paradoksy walczą o lepsze w tej osobliwej książce.

— **Witold Krzyżanowski: «Ekspanja kapitału Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej»**. Str. 27. Kraków. Spółka Wydawnicza. 1927.

— **Pamiętniki Pawła Popiela (1807—1892)**. Str. 256. Kraków. Krakowska Spółka Wydawnicza. 1927.

Dnia 23 maja 1927 r. m. Mtr. wojew. Nowogródzkie, dojazd ze stacji kol. Horodziej, **doroczny duży jarmark na konie**, przeważnie rasy pół ciężkiej.

NOWY RZĄD AUSTRII.

WIEN, 19. V. PAT. Nowowytbrana Austrijska rada narodowa dokonała na swem dzisiejszym posiedzeniu 94 ma głosami przeciwko 70 u wyboru nowego rządu. Skład nowego rządu jest następujący: kanclerz — dr. Seipel, wice-kanclerz — Hartleb, oświata — Schmidt, opieka społeczna — Resch, skarb — Kinbock, rolnictwo — Thaller, handel i przemysł — Schurff, wojsko — Vangojn, minister bez teki dr. Dienhofen, Kanclerz Seipel oświadczył w imieniu nowego rządu, że wybór przyjęł.

Mowa programowa kanclerza Seipela.

WIEN, 19. V. PAT. Kanclerz dr. Seipel, który poraz czwarty stoi na czele rządu wygłosił dzisiaj mowę programową w której powiadał między innymi, że ostatnie psychologiczne pozostałości wojny wnet już znikną i państwa europejskie zajmą definitywną pozycję. Alarmujące wiadomości o napięciu stosunków między dwoma sąsiadującymi z Austrią państwami okazały się przesadzonymi. Nieprawdziwe są również pogłoski w sprawie Burgenlandu, mogą zaś one zakłócić przyjazne stosunki między Austrią a Węgrami.

Bardzo wielką rolę w stosunkach Austrii z innymi krajami odegrały los tych obywateli państw obcych, z którymi jesteśmy związani krwią i mową. Spodziewamy się—mówił dalej kanclerz—że w tej kwestii lata najbliższe przyniosą poprawę. Z państwem niemieckim będziemy się starali możliwie zbliżyć netylko w dziedzinie kulturalnej lecz i gospodarczej. W pracach Ligi Narodów Austrią będzie dalej brała żywy udział.

Walka z mniejszością polską.

„Dzień Kowieński” podaje: Na zjeździe Deutscher Ostmarkenvereinu w Królewcu omówiono szczegółowo dalszy program zwalczania mniejszości polskiej na kresach niemieckich, podkreślając konieczność wzmożenia działalności antypolskiej, szczególnie na Pomorzu i w Prusach Wschodnich. Ze szczegółowo opracowanym programem wystąpił radca szkolny ze Starogardu, Neuman, który przedstawił następujące żądania: ograniczenie wychodźstwa z Polski, wyłączenie polskich właścicieli ziemskich, dalsza kolonizacja, rozroczenia szczególnej opieki rządowej nad Mazurami i Kaszubami, ograniczenie działalności polonofilskiej duchowieństwa katolickiego, akcja dziennikarska, zwracająca uwagę ludności na niebezpieczeństwo polskie oraz wzmożenie ochrony wojskowej ziem wschodnich. Hasłem pracy winno być połączenie Prus Wschodnich z Rzeszą i usunięcie z Niemiec optantów polskich.

Monopol zapalczany w Niemczech.

BERLIN, 19. V. PAT. Reichstag przyjął dziś ustawę o monopolu zapalczany, która oddaje całą produkcję zapalczaną w Niemczech w ręce trustu szwedzkiego, przyczem rząd niemiecki w owym trucie uzyskuje więcej niż połowę kapitału i większość madałów w radzie zarządzającej. Na tem samem posiedzeniu Reichstag przyjął ustawę ratyfikującą umowę między Niemcami, Polską i w. m. Gdańskiem, dotyczącą wykonywania art. 112 traktatu wersalskiego.

Sowiety zbroją Turcję.

BERLIN, 19. V. PAT. Prasa berlińska podaje za dziennikiem sofijskim Borba, że pomiędzy Rosją sowiecką a Turcją została zawarta konwencja wojskowa w myśl której Rosja sowiecka zobowiązuje się dostarczyć Turcji różnego rodzaju materiały wojskowe i instruktorów.

Debata nad reorganizacją armii francuskiej.

PARYŻ, 19. V. PAT. Izba deputowanych przystąpiła do dyskusji nad projektem ogólnej organizacji armji. Wniosek komunistów o odroczenie rozpraw został odrzucony 415 głosami przeciw 31. Były minister wojny Maginot zabrawszy głos oświadczył, że nie odpowiada mu ani projekt rządowy, ani projekt socjalistyczny.

Lepszy jest bądź co bądź — zdaniem mówcy — projekt rządowy, który w odpowiednich warunkach i o ile przewidywany w projekcie stan liczebny armji wynoszący 540 000 ludzi będzie rzeczywiście osiągnięty, zapewni bezpieczeństwo kraju. Kończąc deput. Maginot oświadczył, że on i jego towarzysze z grupy lewicy republikańsko-demokratycznej będą głosować za projektem rządowym z tem zastrzeżeniem, że wejście on w życie dopiero z chwilą, gdy spełnione będą wskazane przez niego warunki. Dalszy ciąg dyskusji nad projektem odbędzie się we wtorek.

Wielkie areszty robotników w Moskwie.

Z Mińska donoszą: W nocy na 17 maja w Moskwie dokonano 150-masyowych rewizji i aresztów w dzielnicach robotniczych. Aresztowano około 100 robotników. Wszyscy aresztowani dostarczeni zostali na samochodach ciężarowych do komendy G. P. U. gdzie toczy się śledztwo.

Według krążących pogłosek areszty te związane są z projektem manifestacji metalowców i robotników włókienniczych.

Marsz na Hankou.

HANKOU, 19—V. PAT. Biuro Reutersa donosi, że wojska północne i oddziały Wu-Pei-Fu w skombinowanym marszu znalazły się w odległości 100 km. od Hankou. Natomiast Czang-Kai-Szek ma znajdować się około 30 km. od tego miasta.

SZANGHAI, 19—V. PAT. Gen. Czang-Kai-Szek powrócił do Nankinu. Z Hankou donoszą, że niepokój wśród Chińczyków trwa tam w dalszym ciągu. Chronią się oni na terenie koncesji zagranicznej. Część oddziałów a-ty-komunistycznych została skoncentrowana w pobliżu miasta i zetknięcia się ich z wojskami czerwonymi należy oczekiwać w każdej chwili. Pozostałe wojska anty-komunistyczne znajdujące się w odległości 20-tu mil od Hankou maszerują na miasto.

W obawie przed armją antykomunistyczną.

LONDYN, 19—V. Pat. Z Hankou donoszą, że we wtorek ubiegły ogłoszono w całym mieście stan wojenny. Z dalszych wiadomości otrzymanych z Hankou wynika, że władze tamtejsze odczuwają wzrastający niepokój wobec posuwania się ku miastu armji przeciw-komunistycznej.

Zawiadomienie.

Pracowni baskierni Bolesława SZTRALLA ul. Miekiewicza została otwarta letnia weranda w ogrodzie.

Przygotowania do wyborów do Rady Miejskiej.

Skład głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej.

Na zasadzie art. 3 zarządzenia Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich z dnia 25.VI.1919 r. (Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich Nr. 7 poz. 48) przewodniczącym głównego komitetu wyborczego p. mec. Łuczyński powołał na członków komitetu wyborczego: p. mec. Bąglińskiego Stanisława, prof. U. S. B. Czeżowskiego Tadeusza, sędziego przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie Dmochowskiego Władysława, v-przesa Sądu Okręgowego w Wilnie Kozłowskiego Juliana, mec. Miannowskiego Stanisława, mec. Siawickiego Wacława, sędziego S. O. w Wilnie Wękwiczyca Wacława, posła na Sejm Lublińskiego-Stuczyńskiego Michała, adw. Uciechowskiego Józefa (ostatni dwaj żydzi), inż. Dyblejkowskiego Leona (Białorusin) i nauczyciela Staszysa Konstatego (Litwin).

Udział żydów w obwodowych komisjach wyborczych.

Przedstawiciele sjonistycznego bloku wyborczego złożyli Głównemu Komisarzowi wyborczemu spis 60 mężów zaufania iudności żydowskiej, którzy mogą wejść w skład 60 obwodowych komisji wyborczych. (r)

Wśród partji żydowskich.

Podana przez nas swoim czasie za blisko stojącym do stronnictwa ludowo-demokratycznego „W Toguim” wiadomość o tem, że ludowy-demokracyi wystąpili ostatecznie z bloku wyborczego tworzonego przez sjonistów okazała się nie ścisłą o tyle, że sprawa ta jeszcze w ostatecznej formie zdecydowaną nie została.

Sjonistyczny „Cajt” z dn. 19 b. m. donosi jednak, że jeżeli demokratów, którzy są niezadowoleni z bloku wyborczego z sjonistami noszą się z zamiarami nie przychylnymi dla bloku.

Sjonistyczny „Cajt” z dn. 19 b. m. donosi jednak, że jeżeli demokratów, którzy są niezadowoleni z bloku wyborczego z sjonistami noszą się z zamiarami nie przychylnymi dla bloku.

Sjonistyczny „Cajt” z dn. 19 b. m. donosi jednak, że jeżeli demokratów, którzy są niezadowoleni z bloku wyborczego z sjonistami noszą się z zamiarami nie przychylnymi dla bloku.

Lewy blok robotniczy.

Dowiadujemy się, że czynione są przygotowania mające na celu utworzenie bloku wyborczego wszystkich wileńskich grup i partji robotniczych, należących do Rady okręgowej klasowych związków zawodowych.

Do bloku tego nie wejdą jednak ani PPS — ani też żydowski «Bund», które wystawiają swoje własne listy wyborcze. (r)

Rosyjski centralny demokratyczny komitet wyborczy.

Grupa Rosjan po rozbięciu się partycyacji w sprawie wspólnego bloku z Litwinami i Białorusinami, utworzyła onegdaj własny komitet wyborczy pod nazwą: rosyjski centralny demokratyczny komitet wyborczy. Na czele komitetu stoi b. pułkownik Lipski. Komitet zamierza wydać odezwę.

Nowość wydawnicza Czesława Jankowskiego „WRAŻENIA RUMUŃSKIE” z 12 ilustracjami. CENA 4 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach

Nieprowadzenie por. Thoreta.

BERLIN, 19. V. Pat. Porucznik Thoret odbywający lot Paryż — Moskwa musiał z powodu lekkiego defektu motoru wylądować na lotnisku w Tempelhofie.

35 dzieci zginęło w szkole.

NOWY YORK, 19. V. Pat. Wedle ostatnich doniesień z Beath w stanie Michigan wskutek eksplozji w tamtejszej szkole zginęło 35 dzieci i 4 osoby dorosłe. Zamach był podobno dziełem zemsty.

Wycieczka rolników finlandzkich

Dzisiaj przybywa do Wilna. Dzisiaj wieczorem przybywa do Wilna z Finlandji wycieczka rolnicza, która zabawi do dnia 26 b. m.

Członkowie wycieczki przenoceją w wagonach, w sobotę zaś rano odjadą do stacji Bielnikowie, gdzie się odbędzie wiedzanie stacji doświadczalnej rolniczej oraz gospodarstw wzorowych p. p. K. Wagnera i Borowskiego J. W godzinach popołudniowych członkowie wycieczki wrócą do Wilna gdzie zwiedzą miasto, ewentualnie szkoły rolnicze w Bukiszczak i Antowiu. Wieczorem wydany zostanie dla członków wycieczki obiad, po którym bezpośrednio nastąpi odjazd do Warszawy. Na spotkanie wycieczki przyjeżdża z Warszawy do Wilna Minister pełnomocnik finlandzki w Warszawie p. Prokopen. Spis osób przybywających brzmi jak następuje: Alkier Santeri — b. minister — literat, Aner Ilmari — b. minister — poseł, Bjorkenheim Bdy — radca ministerstwa rolnictwa, Brander Uuno — b. minister — poseł, Heikkilä b. poseł, Hirmsale L. O. — rolnik, Junnila Taave — poseł, Kallio Kyosti — b. prezydent ministrów, Luostarinen Alpo — b. poseł, Niukkanen Juho — b. minister, Nukari E. b. minister, Sihvola Erkki — radca ministerstwa rolnictwa, Pullinen Erkki — b. minister, Vuokosi K. V. — b. minister — poseł. Jyske J. — poseł — rolnik.

Góście witali będą na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz i organizacji rolniczych.

ŁUPIEŻ usua i oczyszca idealnie skórę głowy Shampoo «PUMILIO» do włosów (stushty. Wyrob. laboratorium A. WIERZBIĘTY, Warszawa, Marszałkowska 94.

Zawiadomienie. 3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno. 506 VI. L. 3146 Bud.

Ogłoszenie. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości iż w dn. 30 maja 1927 r. o g. 12-ty w lokalu Dyrekcji Lasów (ul. Wielka 66) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na eksploatację terenów karpinowych w Nadleśnictwach: Wileńskim, Zawaryskim, Rudnickim, Stołpeckim, Koniańskim, Trabickim, Natiłbockim, Wileńskim, Dunilowickim, Smorogóńskim, Międzyrzeckiem, Mostowskim, Troickim i innych oraz przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek ciekawych według obliczenia powierzchniowego poszczególnych drzew na pnii i materiałach w stanie wyrobionym w Nadleśnictwach Podbrodzkiem, Mostowskim, Stołpeckim, Trabickim, Różankowskim, Dunilowickim, Brastawickim, Bierzowskim i innych.

Wykaz jednostek licytacyjnych, warunków przetargowe, szematy umów i ofert są do przejrzania w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie, pokój Nr 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

Niewieście głasy.

Niedawno temu miałem nieostrość wzroku i wyrazić się o republikaninnych wierszach pewnej pani nie tak pochlebnie, jak się spodziewała.

Tylko gdy mi np. krakowska «Gazeta Literacka», co to, jak sama głosi — walczy o nowe myśli i z myślami przestarzałymi, wydrukuję — jak w ostatnim swoim numerze — wiersz p. Adama Dalina «Dzieci XX-go wieku» brzmiący:

Najdalsze ziemie swoim kusity ci czarem i czekały tych skinię pokome hangary.

Kochałeś się w faszystach, bratałeś z Leninem.

Na obczyznach karmić się sercem matczynym.

Nurkową maską jest ci słuchawka radjowa: W pogwarach stolic grają się jak w głębiach morza.

Wieszci dźwięcznie odbija naprzędom linem Pierś twoja jak rakieta Zuzanny Leniglen.

Twój jest uśmiech Bernarda Shaw: suchy i zimny I tyś z Jackiem Londonem wdziawał mokalsyny.

Kobietę zostawiłeś na łup swej tęsknoty By w ogniu spojrzeń mogła się jarzyć, jak moly.

Ściągasz z niej tajemnicę i odbierasz z łoston: Nad trupem serca, jak szkał, skowycze sa [ksofon.

Teatr przestał ci dawno być strawnym [pokarmem: Twolim jest Charlie Chaplin i Ramon Novarro.

Porozrzuciłeś życie na filmowe taśmy; Wszystko już dziś jest twojem, a nic twoim [jsem wtasem.

— wówczas ścisłkam ramionami. Pełną przeciw swobodę ścisłkami ramionami posiada każdy lojalny obywatel—nawet w Rzeczypospolitej Polskiej. Prawda?

Również przed kilku dniami trafłem w pewnem towarzystwie na gorącą dyskusję w sprawie wyborów do rady miejskiej.

Osobliwie mocno brała sprawę do serca jedna z dam oddana całkowicie służbie Bożej, którą sprawę świeckie nie powinny być, zda się, tak dalece interesować.

Wyraziłem moje zdziwienie.

— O, przepraszam!—odparła żywo. Jakże by miało mnie nie interesować: kto będzie prezydentem Wilna!

— A kogo by szanowna pani poparła... łącznie, rozumie się, z szerokiemi masami, dla których jej słowo jest wyrocznią?

— To rzecz bardzo prosta! Poprowadzimy na prezydenturę tego, kto zwróci Franciszkanom kościół Franciszkański.

Innych kwalifikacji nie trzeba dla tych pań. Oto ich wyłączny mandat imperatif. Z tego tylko punktu patrzeć na ogromną sprawę znalezienia i wysunięcia na czoło miasta takiego człowieka któryby rzutem niemiętej energii, szerokiego umysłu, murwanej kompetencji i własnej kultury duchowej podniósł nasze Wilno raz

przebie na poziom europejskiego miasta.

Innego dnia czytałem potężny a wielce patetyczny artykuł przedwyborczy skreślony przez kogoś, kóremu, dalebóg, o nic innego nie chodziło tylko aby czerwona chorągiewka powiewała na bazyli góry Zamkowej.

Dziś zaś i trafitem w wiedeńskiej „Neue Freie Presse” na artykul... najmłodszej córki Lloyd-George’a. Sam niepospolity mąż stanu rad posługuje się od czasu do czasu szpaltami wielkiego wiedeńskiego organu prasy. Za znakomitym ojcem wciśnięła się na nie oto i jego córka.

Temat: projekt mający być niebawem wniesionym do angielskiego parlamentu „w przedmiocie” przyznania prawa wyborczego biernego i aktywnego każdej Angielce z chwilą jej dojsca do 21-go roku życia. Każda 21-letnia Angielka mogłaby być kandydatką na posła do parlamentu Niesłychane!

leż by tych młodocianych amazozonek stanęło do urn wyborczych? Pięć milionów sto dwadzieście sześć tysięcy. Panna Megan Lloyd-George oblicza, że wówczas byłoby w Anglii podczas wyborów do parlamentu 2 miliony głosów niewieściech więcej niż męskich!

I panna Megan Lloyd George kręci główką.

Hml—powiada. Niewątpliwie dziesięć angielskie 21-letnie dziewczęta wyżej stoją pod względem wykształ-

cenia i wyrobienia niż ich rówieśniczki z epoki królowej Wiktorji. Tamte głosowałyby niezawodnie „jak papa każe” albo w razie opozycji rodzicielskiej protestowałyby omdleniem lub palpacją. Wszelako dzisiejsze panny... ach!—opanowane istną demencją filmową szukałyby wśród kandydatów poselskich... greckiego profilu Johna Barrymores. Wielbiciele romantycznego Ramona Novarro lub adoratorki „męskiej piękności” Ronaldą Coltmansa wymagałyby od popieranych przez nie kandydatów na posła takich... zalet i przymiotów. Ogromny byłby popyt na parlamentarzystów... o greckim profilu.

Nie ja, brzoń Boże, czynię takie przypuszczenia! Pozwala sobie na nie 21-letnia panna Megan Lloyd-George. Polityka—powiada—to akcja twórcza. Podobnie jak dziecko pasjami lubi budować domy z klocków lub fortece z piasku, tak i kobieta pasjami lubi coś stworzyć biorąc bezpośredni udział w życiu społecznem lub politycznem. To ją głównie pociąga do działalności i pracy publicznej.

Lecz niemal wszystkie my, 20-latkę, powiada panna Megan, rwiemy się zaraz... przenosząc góry z miejsca na miejsce. Śnią się nam zaraz reformy choćby najradkalniejszej Właściwość to i młodych męczyzn 21 do 25-letnich Większość ich przewróciła by ustrój społeczny do góry nogami. Wolno przewidywać, że młode dziewczęta wybierałyby do parlamentu albo

równieśniczki albo młodych chłopców. Mogłaby powstać Izba Gmin z ogromną większością posłów obojgi płci liczących 21 do 25 lat. Byłaby to katastrofa.

Obecny nasz parlament — pisze dosłownie panna Lloyd-George — liczy 615 członków. Proszę sobie wyobrazić jakby wyglądał przy większości takich młodych dziwczał! Po ławach poselskich młodzieńcy „posłanki” prezentowałyby na całą izbę z pod kręciutkich i obcisłych spodniczek nóżki w jedwabnych pończoszka, co chwila, z za ręcznego lusterek, pudrując sobie noszek.

Anglicy powiadają: „Reka kochaćca dziecko rządzi światem!” (To ich: „My rządźm światem a nami kobiety”). Inwazja młodych dziecic do parlamentu... rozkołysze nam cały parlament! — woła panna Megan Lloyd-George.

Urywam. Gotów kto jeszcze dopatrzeć w tym fejletonie jakieś aluzje do wyborów wileńskich, które już rozkołysały niemal całe miasto.

Kto potrafi zjeżdżać sobie maximum głosów niewieściech — wejdzie do Rady Miejskiej i, co za tem idzie, będzie miał szanse zostać prezydentem. Kto czuje, że niewiast nie będzie miał z sobą... niech się do Rady Miejskiej nie wybiera.

Cz. J.

Zdobnictwo ludowe na Wileńszczyźnie.

(Z Targów Poznańskich.)

W Kurjerze Poznańskim czytamy: Z okazami zdobnictwa ludowego z Wileńszczyzny przybył do Poznania na Targi, jako przedstawiciel Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego p. Piotr Hermanowicz, artysta-rzeźbiarz. Rozmawiany w pięknie wytworów sztuki ludowej, udziela nam chętnie objaśnień, do których, jako wybitny artysta i znawca przedmiotu, jest jaknajbardziej powołany.

— To, co wystawiamy w Poznaniu, a czynimy to po raz pierwszy, jest rdzennym wytworem ludowym. Materiał—przeważnie len — posiał i uprządy ręce naszych włościan. Te same ręce nalażyły tło na warsztat tkacki i barwy kolorowe nici, które mi przetyka się osnowe. Nikt naszych włościan tego nie uczył, nikt też na szczęście, nie „poprawiał” im ani wzorów, ani barw. Każda tkanina jest ich własnym dziełem. A trzeba dodać: dziełem sztuki.

— Oczywiście. Sztuka ludowa, to jak pieśń ludowa. Jej wartość artystyczna jest bezsporna.

— O ile jest, tak jak nasza, czyżto ludowa, bez poprawek i „ulepszeń”.

— Chyba, że idzie o ulepszenie techniczne, np. o postawienie szerszego warsztatu, aby można tkęć większe kawałki i aby nie trzeba ich zeszywać, tak jak to obecnie się robi.

— Ale i z tem trzeba oględnie, aby nie stracił z tej sztuki puzsku, który ją zdobi i nadaje jej przedziwny wdzięk prymitywu.

W rozmowie na ten temat przypominamy smutny los ceramiki hułuskiej, nad którą za czasów zaborczych zngęali się instruktorzy z Wiednia i dopoty ją doskonalili, aż z przepięknych dzieł sztuki, drgających od żywego dotknięcia ręki ludzkiej, zrobili bezduszne, wycyrklowane fabrykaty.

— Tak, tak — ciągnie dalej p. Hermanowicz. — To, co kształtowało się przez długie stulecia i nakonie przybrało formę doskonałą, skończoną, tego ulepszać nie trzeba i nie można. Różne wpływy składały się na tę skromną, jak by się wydawało, gamę motywów ludowych z Wileńszczyzny. Znalazłoby się tutaj

i fińszczyzną i greczyzną i ruszczyzną i wiele innych strumyków, ale wszystko to spłynęło się w poczucie artystycznym ludu i zostało zamalgamowane w jedną postać.

Oglądamy przepiękne tkaniny, zwracając uwagę na ich dyskretną gamę barwną, która wszakże ma wiele sily.

— To tak, jak nasz lud — uważa p. Hermanowicz — cichy, ale mocny. Tworzy sztukę taką, jak jest sam. A jaka w tem rozmaitość! Gdy kobieta utka jeden kawałek na jakimś wzorze, to gdy go powtarza, zawsze wprowadzi jaką małą odmianę. Jest zawsze w tem coś z improwizacji i jak gdyby z natchnienia. Tylko czuwać nad tem, a nie popuścić. Uczyl nas tego dawno nasz sztandarowy wileński artysta malarz, Ferdynand Ruszczyk. Pamiętamy dobrze jego opiekę nad przemysłem ludowym w Wilnie w r. 1913, na pierwszej wystawie.

— Ludzie kulturalni w Wilnie zawsze interesowali się zdobnictwem ludowym.

— I jak Michał Brensztejn, dzisiejszy tyle zasłużony bibliotekarz w Bibliotece uniwersyteckiej jeszcze lat temu 20 dostał w Mińsku, na wystawie rolniczej, złoty medal za swoje zbiory. Dzisiaj mamy już na Uniwersytecie katedrę etnologii i etnografii, którą wykłada pani Cezarja Ehrenkreutzowa. Założyła ona muzeum na wielką skalę przy Uniwersytecie, gdzie również mieszczą się zbiory Wileńskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. A nasz Bazar pośredniczy w zbyciu wytworów ludowego zdobnictwa, tak że i pod tym względem horoskopy są na przyszłość pomyślne.

A już z powodzenia na Targach Poznańskich cieszymy się najszerzej — zakończył p. Hermanowicz. — Idzie nam bardzo o to, aby wyrobę naszego ludu poszły w dobre ręce, do ludzi, którzy ich piękno czują. W ten sposób sztuka nawiązuje nową, chociaż niewidzialną ale mocną nić między najdalej wschodnim krańcem Rzeczypospolitej, a jej Zachodem.

W. N.

Harcerstwo w świetle cyfr.

Leży przed nami spora broszura o 47 stron. dużego formatu — jest to «Sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej z r. 1926». Kolumny cyfr, drobiazgowo notaki sprawozdawcze, suche — po kronikarsku zestawione fakty — wszystko świadczące o pracy cichej, wielkiej, na polu, które wobec ogromu zagadnień wychowawczych doby dzisiejszej — jest dzisiaj mniej niż kiedykolwiek doceniane przez społeczeństwo i wychowawców.

Nie od dziś jeszcze i nie od wczoraj zaczął się krzewić ruch harcerski na ziemiach polskich. Nie mając zamiaru pisać na tem miejscu historii skautingu polskiego, przypominmy tylko, że już w r. 1909 ukazuje się w «Słowie Polskim» pierwszy w prasie polskiej artykuł o skautingu; w roku 1911 we Lwowie tworzą się pierwsze 3 drużyny, w latach 1911—14 rozpoczyna się usilna praca organizacyjna w szybko rosnących zastępach tej młodzieży porwanej ruchem, który zaspakajał jej potrzebę, zabawy, pracy i rozwój ducha, praca przeważnie tajna, zakonspirowana. Wre w takich ośrodkach jak Warszawa, Lwów, Kiów, po przewrocie r. 1917 wychodzi z katakumb dokąd ją zapędziła niewola zaborcy, silna, luźna i otwarta organizacja harcersstwa, której władze państwowe odrodzonej w r. 1918 ojczyzny używają opieki; listopad tegoż roku jest już połączenia się zjednoczonej organizacji z Wzajemnym Związkiem Harcerstwa Polskiego (ZHP). W kwietniu r. 1921 zbiera się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zlot harcerki i harcerzy, złożony z 200 delegatów reprezentacyjnych kilkuset ośrodków harc. z całej Polski.

I oto dzisiaj staje przed nami i przemawia z kart skromnego napozór «Sprawozdania» olbrzymia organizacja ze skomplikowanym aparatem władz naczelnych, liczącą w swych szeregach z górą 43 tys. młodzieży pięci obojga.

Dowództwo nad tą młodocianą armją spoczywa w rękach naczelnictwa złożonego z t. zw. Kwatery Głównych żeńskiej i męskiej, szeregu wydziałów jak: programowy, wychowania fizycznego, zagraniczny**), przysposobienia wojskowego i inne, oraz działy jak: kół przyjaźni i in., wydawnictwo i inne.

Wreszcie jak zwierzchni organ kierujący związkiem jako całością: Naczelna Rada, w której zasiadają także osobistości jak Wojew. Bniński, Kurator Okr. Szk. pozn. Chrzanowski a posiadająca szereg Komisji jak Kom. rewizji zasad programowych, Kom. ideologii obywatelskiej, Skarbowa i inne. A dalej naczelny kapelan Związku H. P. i naczelny sąd honorowy.

Tak się w najbardziej szcziwym zakresie przedstawia to niemal całe ministerstwo spraw harcerskich.

Do wybitniejszych pracowników od szeregu lat stojących na czele Z. H. P. należy należał pp. Sedlanka, Sirumilię Tadeusza, ks. Manersberge-

ra (dziś przewodniczący całego Związku), Falkowska, Glassa, Małkowska i innych.

Do najważniejszych ośrodków harcerskich dzisiaj w Polsce należą po za Warszawą — Poznań, Lwów, Kraków, Lublin, Łódź, Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, gdzie liczbą młodzieży harcerskiej przekracza tysiąc i dwa, dochodząc jak w Poznaniu do 6 tys. zgórą. Wilno, jako ośrodek (Województwo Wil. i Nowogródzkie) liczy ok. 1200 ml. harc. tworzących 2 chorągwie żeńską i męską i kilkadziesiąt przeważnie szkolnych drużyn.

Podobnie jak i w innych większych ośrodkach posiada Wilno swoją filię Związku H. P. w postaci t. zw. Oddziału Zw. Harc. Polsk. zorganizowanego w r. 1921 a mającego na swem czele J. E. Bisk. Bandurkiego jako przewodniczącego i prof. W. Dziewulskiego, wice-przew.

Bolączką harcerstwa Wileńsk. a zarazem i wogóle całego w Polsce jest brak t. zw. instruktorów, z których starszej młodzieży, którzy by mogli prowadzić pracę wychowawczą w drużynach. O o gdy w ojczyźnie skautingu — Anglii i instruktor przypada na 14 chłopców, u nas cyfra ta sięga 85. Zjawisko to niepożądane i niepokojące utrudnia pracę, dziś czynnych instruktorów, mających do czynienia ze zbyt dużymi gromadami i tamuje rozrost samej organizacji. I tutaj właśnie starsze społeczeństwo może odegrać poważną rolę i od jego ustosunkowania się do zagadnienia wychowania harcerskiego zależy będzie cały kierunek pracy w Związku H. P. i może nawet same jego istnienie.

N. M. N.

Z SĄDÓW.

Grodziński proces o zdradę stanu.

W dniu 31 maja b. r. odbędzie się w Grodnie wielki proces 67 członków Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi, na który wyjeżdża z Wilna jako oskarżyciel Pp. Rok. Raucze.

Oskarżeni należeli w latach 1924 i 1925 do band dywersyjnych, na których czele stał oskarżony Szymon Rudy, który jako były oficer rosyjski został przez G. P. U. w Mińsku wysłany do Polski, dla organizowania tu napadów dywersyjnych. Adjuwantem Rado był niejaki Leon Winnicki, którego działalność ograniczała się do technicznej strony planowanych zamachów na obiekty wojskowe, kolejowe, na urzędy państwowe i t. d.

Wspomniane bandy dywersyjne działały na terenie 3 powiatów słonimskiego, nowogródzkiego i baranowickiego. Centrala dywersji mieściła się w Słonimie.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomnianej robocie antypaństwowej maczała ręce Hromada za pośrednictwem posta Sobolewskiego.

Areszty nastąpiły w lecie 1925 roku. Pod kluczem znalazło się wówczas 167 osób, z których 100 dla braku dowodów winy zostało wypuszczonych.

W czasie śledztwa wstępnego wyjaśniono, iż we wspomniane

Sport pływacki dla celów utylitarnych (dział «Sport i wychowanie fizyczne») wygł. p. Bohdan Domostawski.

19.30-19.55. Odczyt pt. «Sprawa włoska w Polsce porobiorowej» (dział «Rolnictwo») wygł. dr. S. Roslaniec.

20.15. Transmisja koncertu symfonicznego Filharmonii Warszawskiej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Tajemniczy pacjent doktora Okulicza. Wypadki podrażnienia niemowląt zdają się być dość częste, natomiast wypadki, o którym będziemy mówili jest jedyny w swoim rodzaju.

Złote ryby amerykańskie w ogrodzie Saskim w Warszawie. Właściciele majątku Biedowa w pow. grójeckim, dr. Czesław Stankiewicz, z żoną ofiarowali do sadzawki w ogrodzie Saskim 10 sztuk złotych jazi, wagi 1 i pół kg. każda.

Ze świata. Największe uniwersytety świata. Argentynska Akademia Nauki dokonała statystyki porównawczej największych uniwersytetów z 1913 r. i 1923 r.

SPORT

Szkolenie drużyn wioślarskich. Komisja Sportowa Sekcji Wioślarskiej Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie podaje do wiadomości, iż od dnia 12-go maja r. b. ustalone zostały codziennie dyspozycje instruktorskie w godz. 17-19-ej i rozpoczęto szkolenie początkujących wioślarzy Sekcji.

W najbliższych zaś dniach rozpoczynają się treningi osad regatowych do zawodów wewnątrznych, projektowanych na pierwsze dni czerwca r. b.

Z CAŁEJ POLSKI

Wyjazd strzelców do Rzymu. W dniu 20 b.m. wyjeżdża z Warszawy polska ekspedycja strzelecka na międzynarodowe zawody strzeleckie w Rzymie. Nasi zawodnicy wezmą udział w wioskich narodowych zawodach strzeleckich (22.5-66) oraz w międzynarodowych zawodach strzeleckich o mistrzostwo świata na rok 1927 w dniach od 23 do 31 b.m. W skład naszej drużyny wchodzi pułk. Gabriel, kpt. Lewiński, kpt. Gościńscy, por. Borzemski, por. Wieliczko, por. Zaleski i por. Marchewa, przyczem wszyscy oni wezmą udział w strzelaniu z broni wojskowej i dowolnej, zaś pierwszych czterech również i w strzelaniu z broni krótkiej. Kierownikami drużyny są pułk. Martini i mjr. Kierzkowski.

Echa pożaru na lotnisku. Dochodzenie przeprowadzone przez żandarmerję i policję 16-go komis-

Ujęcie wybitnego komunisty.

W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa aresztowały wybitną osobistość partji komunistycznej, która przybyła do Wilna w specjalnej i bar-

dzo ważnej misji. Razem z osobą tą (narazie z zrozumiących względów nie możemy podać jej nazwiska) w ręce policji wpadł b. cenny materiał.

stanie Minnesota kinematograf na głębokości 235 stóp pod ziemią. Sromna sala o gładko białych ścianach i kilkunastu rzędach ławek, mogących mieścić 200 osób równocześnie przeznaczona jest dla górników, żądnych rozrywki i pouczenia i chętnie urwanych w tym celu części czasu, przeznaczanego na posilek i na odpoczynek. Już przed kilkoma miesiącami powołał zarząd kopalni myśl pokazowania filmom, które uoczniałyby im niebezpieczeństwa, czyhające na nich w kopalniach, a zarazem pouczyły, jak mają się ustrec do nich, jakie mają stosować ochronne metody pracy.

Ze świata. Największe uniwersytety świata. Argentynska Akademia Nauki dokonała statystyki porównawczej największych uniwersytetów z 1913 r. i 1923 r. W 1913 r. było 31 uniwersytetów, posiadających ponad 4000 słuchaczy, z czego wypadło na Europę 54.8 proc., a na Amerykę 41.9 proc. Najwięcej słuchaczy w 1913 r. miał Paryż: 17.400. W 1923 r. sytuacja się zmieniła na korzyść Ameryki. Od tego roku największą wyższą uczelnią jest uniwersytet Columbia w Nowym Jorku, posiadający 32 tys. słuchaczy. Za nim dopiero idzie Paryż z 22 tys., potem idą kolejno 9 uniwersytetów amerykańskich, następnie Bukareszt z 10.858, Warszawa z 8.800 i in. Oczywiście liczby te wzrosły dziś b. znacznie np. w Warszawie. Jednakże faktem niezbitym jest, że jeśli chodzi o liczbę studentów, Ameryka bije Europę i na tem nawet polu.

8 minut drogi dookoła świata. W amerykańskim mieście Kolumbja odbył się niedawno bankiet, wydany przez «United Press», na którym obecnych było ponad 600 redaktorów najprzedniejszych pism Stanów Zjednoczonych. Dla zilustrowania szybkości, z jaką otrzymywane są wiadomości dziennikarskie, nadano depeszę, która przez Nowy Jork, Londyn, Moskwę, Szanghaj, San Francisco wróciła do Kolumbji po osmiu minutach.

Kinematograf pod ziemią. W tych dniach otwarty został w kopalni Spince w

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

„Helios“ Najpiękniejsza królowa ekranu, czarująca LYA DE PUTTI w swej ostatniej kreacji przed wyjazdem do Ameryki p. t. „Zazdrość“

„Polonia“ Parter od 50 gr. Film, jaki publiczność dzisiaj żądał! Trafik wszechświatowej sławy ALFRED ABRI, znana «Kokota Lu» z filmu «Hrabina Paryż» ERIKA GLEBNER i słynna jako «Jedna z Wielu» AUD EORDE NISSEN w potężnym 10 akt. dramacie „Ludzkie Mrowisko Dom Jakich Wiele...“ pikantna historia pewnego domu. Parter od 50 gr.

Dzisiaj będzie wyświetlane filmy: „Narayana“ «Bóg szczęścia i śmierci» egzotywny dramat w 6 aktach. Na program: 1) «Narodowe święto 3-go maja r. b. w Warszawie» w 1-ym akcie. 2) «W chwł najwspanialszej niemoży» w 1-ym akcie. 3) «Tygodnik Gasmontu Nr. 52» w 1-ym akcie. 4) «Porady przeciwności» w 3-ach aktach. W pokazaniach koncerty radio. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów: w niedzielę i święta od godz. 3, w soboty od godz. 4 i inne dni od godz. 5. Cena biletów: parter—60 gr., balkon—30 gr. Następny program: «Kapitan z Nancy B»

„Kowalska“ USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

„Nasiona, Redakcja „Słowa“

„Rejestr Handlowy.“

Parter — 80 gr., Balkon — 50 gr. Kobiety, nie doprowadzając mężczyznom do szaleństwa

„Zazdrość“ Wielki dramat erotyczny z udziałem największego tragika doby obecnej WERNERA KRAUSS. Ostatni seans o g. 10.15.

Parter od 50 gr. Film, jaki publiczność dzisiaj żądał! Trafik wszechświatowej sławy ALFRED ABRI, znana «Kokota Lu» z filmu «Hrabina Paryż» ERIKA GLEBNER i słynna jako «Jedna z Wielu» AUD EORDE NISSEN w potężnym 10 akt. dramacie „Ludzkie Mrowisko Dom Jakich Wiele...“ pikantna historia pewnego domu. Parter od 50 gr.

„Kowalska“ USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

„Nasiona, Redakcja „Słowa“

„Rejestr Handlowy.“

Parter — 80 gr., Balkon — 50 gr. Kobiety, nie doprowadzając mężczyznom do szaleństwa

„Zazdrość“ Wielki dramat erotyczny z udziałem największego tragika doby obecnej WERNERA KRAUSS. Ostatni seans o g. 10.15.

Parter od 50 gr. Film, jaki publiczność dzisiaj żądał! Trafik wszechświatowej sławy ALFRED ABRI, znana «Kokota Lu» z filmu «Hrabina Paryż» ERIKA GLEBNER i słynna jako «Jedna z Wielu» AUD EORDE NISSEN w potężnym 10 akt. dramacie „Ludzkie Mrowisko Dom Jakich Wiele...“ pikantna historia pewnego domu. Parter od 50 gr.

„Kowalska“ USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

„Nasiona, Redakcja „Słowa“

„Rejestr Handlowy.“

Parter — 80 gr., Balkon — 50 gr. Kobiety, nie doprowadzając mężczyznom do szaleństwa

„Zazdrość“ Wielki dramat erotyczny z udziałem największego tragika doby obecnej WERNERA KRAUSS. Ostatni seans o g. 10.15.

Parter od 50 gr. Film, jaki publiczność dzisiaj żądał! Trafik wszechświatowej sławy ALFRED ABRI, znana «Kokota Lu» z filmu «Hrabina Paryż» ERIKA GLEBNER i słynna jako «Jedna z Wielu» AUD EORDE NISSEN w potężnym 10 akt. dramacie „Ludzkie Mrowisko Dom Jakich Wiele...“ pikantna historia pewnego domu. Parter od 50 gr.

„Kowalska“ USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

„Nasiona, Redakcja „Słowa“

„Rejestr Handlowy.“

Parter — 80 gr., Balkon — 50 gr. Kobiety, nie doprowadzając mężczyznom do szaleństwa

„Zazdrość“ Wielki dramat erotyczny z udziałem największego tragika doby obecnej WERNERA KRAUSS. Ostatni seans o g. 10.15.

Parter od 50 gr. Film, jaki publiczność dzisiaj żądał! Trafik wszechświatowej sławy ALFRED ABRI, znana «Kokota Lu» z filmu «Hrabina Paryż» ERIKA GLEBNER i słynna jako «Jedna z Wielu» AUD EORDE NISSEN w potężnym 10 akt. dramacie „Ludzkie Mrowisko Dom Jakich Wiele...“ pikantna historia pewnego domu. Parter od 50 gr.

„Kowalska“ USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

„Nasiona, Redakcja „Słowa“

„Rejestr Handlowy.“

Parter — 80 gr., Balkon — 50 gr. Kobiety, nie doprowadzając mężczyznom do szaleństwa

„Zazdrość“ Wielki dramat erotyczny z udziałem największego tragika doby obecnej WERNERA KRAUSS. Ostatni seans o g. 10.15.

Parter od 50 gr. Film, jaki publiczność dzisiaj żądał! Trafik wszechświatowej sławy ALFRED ABRI, znana «Kokota Lu» z filmu «Hrabina Paryż» ERIKA GLEBNER i słynna jako «Jedna z Wielu» AUD EORDE NISSEN w potężnym 10 akt. dramacie „Ludzkie Mrowisko Dom Jakich Wiele...“ pikantna historia pewnego domu. Parter od 50 gr.

„Kowalska“ USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

„Nasiona, Redakcja „Słowa“

„Rejestr Handlowy.“

Parter — 80 gr., Balkon — 50 gr. Kobiety, nie doprowadzając mężczyznom do szaleństwa

„Zazdrość“ Wielki dramat erotyczny z udziałem największego tragika doby obecnej WERNERA KRAUSS. Ostatni seans o g. 10.15.

Parter od 50 gr. Film, jaki publiczność dzisiaj żądał! Trafik wszechświatowej sławy ALFRED ABRI, znana «Kokota Lu» z filmu «Hrabina Paryż» ERIKA GLEBNER i słynna jako «Jedna z Wielu» AUD EORDE NISSEN w potężnym 10 akt. dramacie „Ludzkie Mrowisko Dom Jakich Wiele...“ pikantna historia pewnego domu. Parter od 50 gr.

„Kowalska“ USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

„Nasiona, Redakcja „Słowa“

„Rejestr Handlowy.“

Parter — 80 gr., Balkon — 50 gr. Kobiety, nie doprowadzając mężczyznom do szaleństwa

„Zazdrość“ Wielki dramat erotyczny z udziałem największego tragika doby obecnej WERNERA KRAUSS. Ostatni seans o g. 10.15.

Parter od 50 gr. Film, jaki publiczność dzisiaj żądał! Trafik wszechświatowej sławy ALFRED ABRI, znana «Kokota Lu» z filmu «Hrabina Paryż» ERIKA GLEBNER i słynna jako «Jedna z Wielu» AUD EORDE NISSEN w potężnym 10 akt. dramacie „Ludzkie Mrowisko Dom Jakich Wiele...“ pikantna historia pewnego domu. Parter od 50 gr.

„Kowalska“ USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

„Nasiona, Redakcja „Słowa“

„Rejestr Handlowy.“

Parter — 80 gr., Balkon — 50 gr. Kobiety, nie doprowadzając mężczyznom do szaleństwa

„Zazdrość“ Wielki dramat erotyczny z udziałem największego tragika doby obecnej WERNERA KRAUSS. Ostatni seans o g. 10.15.

Parter od 50 gr. Film, jaki publiczność dzisiaj żądał! Trafik wszechświatowej sławy ALFRED ABRI, znana «Kokota Lu» z filmu «Hrabina Paryż» ERIKA GLEBNER i słynna jako «Jedna z Wielu» AUD EORDE NISSEN w potężnym 10 akt. dramacie „Ludzkie Mrowisko Dom Jakich Wiele...“ pikantna historia pewnego domu. Parter od 50 gr.

Zmieniony rozkład jazdy.

Table with columns: Przyjazd do Wilna, Odjazd z Wilna, NNR, godz., min., Zestacji, Dostacji.

GEŁDZA WARSZAWSKA

Table with columns: Dolar, Trans., Sprz., Kupno.

GEŁDZA WILEŃSKA

Table with columns: Dolar, Trans., Sprz., Kupno.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

Stylna Wróżka Chiromantka

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

ODCISKI

Permuttera Ultramarina

Osoba w średnim wieku

Poszukuję posady do wyreżnienia pani domu, pielęgniownia starsze osoby, choćby za przeżycie i mieszkanie.

Poszukuję

posady konduktora autobusowego, z kancją 300 zł.

Poszukuję

niani z szyciem, Św. Jakóbska 12-2.

Do sprzedania

prasa ręczna do dachówek marsejskich, mieszadło do gliny, oraz do robienia cegły prasowanej.

LETNISKO

W dworze, 7 km. od stacji kol., w ładnej i zdrowej miejscowości z całodziennym utrzymaniem. Las sonowy, park, rzeka, jezioro, tenis, radio, wyścigi i t. p. rozrywki wiejskie.

Inteligentna

młoda panna szuka posady bony, zgodzi się na wyjazd, posiada referencje.

Poszukuję

mieszkania 2-3 pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

OSOBA

w średnim wieku poszukuje posady do wyreżnienia pani domu, pielęgniownia młodsze osoby, choćby za przeżycie i mieszkanie.

Poszukuję

posady konduktora autobusowego, z kancją 300 zł.

Poszukuję

niani z szyciem, Św. Jakóbska 12-2.

Do sprzedania

prasa ręczna do dachówek marsejskich, mieszadło do gliny, oraz do robienia cegły prasowanej.

LETNISKO

W dworze, 7 km. od stacji kol., w ładnej i zdrowej miejscowości z całodziennym utrzymaniem. Las sonowy, park, rzeka, jezioro, tenis, radio, wyścigi i t. p. rozrywki wiejskie.

Inteligentna

młoda panna szuka posady bony, zgodzi się na wyjazd, posiada referencje.

Poszukuję

mieszkania 2-3 pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

OSOBA

w średnim wieku poszukuje posady do wyreżnienia pani domu, pielęgniownia młodsze osoby, choćby za przeżycie i mieszkanie.

Poszukuję

posady konduktora autobusowego, z kancją 300 zł.

Poszukuję

niani z szyciem, Św. Jakóbska 12-2.

Do sprzedania

prasa ręczna do dachówek marsejskich, mieszadło do gliny, oraz do robienia cegły prasowanej.

36) CZŁOWIEK Z KUFRA.

W każdym innym wypadku, awantura tego rodzaju wydawałaby mi się zabawną, lecz teraz nie miałem najmniejszej chęci do śmiechu. Gruby Forester mógł mi się wymknąć, dzięki wzmianki się przekłętę policjanta! Drażniła mi ta gra, przypięszylem kroku, ze skutkiem tak dodatnim, że na następnym zakręcie drogi ujrzałem Forestera w odległości osmiu metrów. Jednocześnie słyszałem zbliżające się kroki policjanta.

nemu losowi. Zapewne sądzili, że z łatwością dadzą rady we trzech dwóm przeciwnikom. Perspektywy walki zmieniły się w mgnieniu oka. Dziecię sekund potem, jak profesor i Hubert opuścili samochód, ukazała się za nimi nowa osobistość, biegająca również ku nam. Gdyby ktoś przyglądał się tej scenie z boku, ujrzałby osmiu kombatantów: z jednej strony Forester, Puck, ja i policjant, oraz z drugiej goniący nas p. Metters, z przeciwniej zaś strony profesor, Hubert i nieznajomy. Rzuciłem się na Forestera w tej samej chwili, gdy profesor chwycił mnie za garło. Nie miałem najmniejszej ochoty bić się z wujem Lucy: pozbyłem się więc go, uderzając ręką w twarz i skoczyłem ku obrzynomu. Chwyciłem go pouitej kolan i przewróciłem, a wstrząs, którego doznał musiał być bardzo silny. Hubert uderzył mnie z całej siły, lecz żę na tem wyszedł, gdyż policjant, który wybrał tę samą chwilę dla złapania mnie, trafił go silnie i obaj potoczyli się po ziemi.

który zatrzymał się w pobliżu, przyglądając się wszystkim fazom walki, mówił ośniej, iż była ona podobna do bójki psów. Gdy policjant zechciał znów mnie pochwytać, profesor podniecony uderzeniem, które mu zaaplikowałem, skoczył na niego wyrzucając na nowo. Agent z trudnością bronil się przed tą nieoczekiwaną napaścią, podczas gdy Puck rozdrażniony czerwonością włosów policjanta zaczął ciągnąć za nie ze wściekłością. Jedną ręką zasłaniałem się od uderzeń Forestera drugą atakowałem go. Hubert straciwszy sporo cennego czasu na próbach zaduszenia agenta znalazł się nagle pomiędzy nami. Widząc, że profesor daje sobie rady z policjantem, Hubert odwrócił się ku mnie i chwycił mnie za ucho; z kolei ja kopnąłem go w brzuch tak silnie, że dało mu to do myślenia na dłuższy czas. Straciłem przytem równowagę i puściłem Forestera. Ten ostatni mimo swej tuszy zabrał się do mnie energicznie i wraz z Hubertem przedkoby dali sobie ze mną rady; gdy nagle usłyszałem głos znajomy: — Hala! Mały kretynie. Prędko skończył!

Hubert wydał jęk. Page — gdyż to on był właśnie — wyciągnął mnie z tumultu, przyczem uderzył pięścią Forestera po głowie z taką siłą, że musiał mu świeżki w oczach stanąć. Chciałem wyrwać policjanta z rąk profesora lecz zmieniłem zdanie konstatując iż ten ostatni z przerażeniem wpatruje się w wycelowany ku niemu przez Mettersa rewolwer. W tej chwili policjant pchnął profesora, który potoczył się do rowu! Zmieszany i nic nie pojmujący agent starał się rozejrzeć w sytuacji. Roztaczało się przed nim nie banalne widowisko. Page konno na nieruchomej masie — ciała Forestera, dokładając wszelkich starań by ręce jego związać na plecach. Hubert chwytając za żołądek i za głowę, starając się chustką zatrzymać potok krwi płynący z nosa. Ja również tamowałem krew z nosa i pocierałem zbolełe miejsca. Profesor leżał na dnie rowu i nie wydawał się być usposobionym do opuszczenia o własnych siłach, na wszelki jednak wypadek, Metters trzymał go nadal pod grozą rewolweru. Policjant przedstawiał się najgorzej, z okiem zapuchniętym, z war-

gami spuchniętymi i zakrwawionymi, z twarzą podrapaną, był godzien politowania. Byliśmy wszyscy okryci kurzem, a ubrania nasze wisiały w strzępach. Doprawdy musieliśmy tworzyć nie zwyczajny obraz! Puck, jedynie nie trapił kontensu. Pozbawiony rozrywki wydzierania czuprynę stróża bezpieczeństwa, wymyślając sobie wiedocześnie, że czapka jego kryła w sobie szczurę i przy pomocy energicznych pogrożeń, starał się wyperswadować jej, by oddała mu swego mieszkańca niewiedzialnego. Przypominając sobie nagle cel pogoni, policjant położył mi rękę na ramieniu, wymawiając te słowa sakramentalne: — W imię prawa, aresztuję pana! Nie mogłem postrzymać się od wybuchu śmiechu. — A wszystkich pozostałych — ciągnął dalej policjant, zwracając się do Huberta i profesora, — aresztuję, oskarżając o napad na urzędnika policji, podczas spełniania przezeń jego obowiązków służbowych. — Ja zaś, wtrącił p. Metters, — wiesz panu powodzenia w usiłowaniu pańskich w dopomożeniu

nam do przyłapania bandy kontra bandzistów. Agent stał z otwartymi ustami. P. Metters pociągnął go za pole na drugą stronę drogi, by pokazać mu dokumenty, poczem rozmawiali chwilę szepcąc. Wreszcie p. Metters powrócił do mnie oświadczając, iż udało mu się przekonać policjanta o tem, że działałem w dobrej wierze. Żądał tylko, bym towarzyszył kontrabandzistom aż do posterunku policji w Salborough. Ruszyliśmy w drogę. Page prowadził Forestera, podczas gdy agent i Metters ciągnęli Huberta i profesora. Stanąwszy przy samochodzie, wzdaliśmy nań całą bandę. Page usiadł na miejscu szofera a i wkońce stanęliśmy w Salborough, bez dalszych wypadków. Zapewne wjeżdż nasz zaciekał mieszkańcom małego miasteczka. Nie zdołałem, jednak tego skonstatować, gdyż zaraz zapadłem w sen głęboki i musiano mną dobrze porządną, gdy auto stanęło na posterunku posterunku policji.